

KINGA KALETA

## RODZINNE UWARUNKOWANIA SPOŁECZNEGO FUNKCJONOWANIA JEDNOSTEK W ŚWIETLE TEORII MINUCHINA I BOWENA

Społeczne funkcjonowanie jednostki – rozumiane jako sposób nawiązywania interakcji, ich efektywność i towarzyszące temu emocje – najczęściej interpretowane jest w ramach koncepcji socjalizacji. Zauważa się w nich istotną rolę środowiska rodzinnego, choć mechanizmy jego wpływu wydają się niedostatecznie podkreślone. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na koncepcje bardziej szczegółowo wyjaśniające wzajemną zależność między wzorem relacji rodzinnych a społecznym rozwojem dzieci. W tym kontekście zaprezentowano dopełniające się poglądy dwóch przedstawicieli podejścia systemowego – Salvadora Minuchina i Murraya Bowena, którzy zwrócili uwagę na zasadnicze właściwości rodzin, takie jak rodzaj granic, poziom dyferencjacji „ja” oraz wzory relacyjne (fuzja, triangulacja, osobisty autorytet, izolacja, intergeneracyjne zastraszanie).

**Słowa kluczowe:** społeczne funkcjonowanie, systemy rodzinne, typy rodzin, granice rodzinne, dyferencjacja „ja”, wzory relacyjne.

Celem artykułu jest prezentacja oraz próba integracji poglądów Salvadora Minuchina i Murraya Bowena, przedstawicieli teorii systemowych, na temat wpływu rodziny na społeczne funkcjonowanie jednostki. Omówione zostały te właściwości systemów rodzinnych, które w największym stopniu kształtują społeczne funkcjonowanie jednostek (zwłaszcza dzieci), tj. rodzaj granic w rodzinie oraz poziom dyferencjacji „ja”.

Społeczne funkcjonowanie rozumiane jest jako ukształtowane w procesie socjalizacji formy aktywności podejmowanej w toku różnorodnych kontaktów interpersonalnych, sposoby nawiązywania interakcji, ich poznawcze przetwarzanie, jak również skuteczność działań oraz emocje z nimi związane (zob. Tyszkowa, 1985; Skorny, 1987; Płukis, 1993; Argyle, 1998; Matczak, 2001; Stanik,

1980; Pomianowski, 1988). Zgodnie z koncepcjami socjalizacji, zwłaszcza interakcjonizmu, te aspekty ludzkiego funkcjonowania są wynikiem społecznych interakcji, jakie jednostka stopniowo nawiązuje w trakcie swojego rozwoju. Poprzez wchodzenie w coraz bardziej złożone relacje z innymi zdobywa umiejętności porozumiewania się z ludźmi, utrzymywania z nimi kontaktów (Lis, 1992) oraz kształtuje swoją osobowość (zob. Hurrelmann, 1994; Tysza, 2000).

Najważniejszym środowiskiem, w którym przebiega ten proces, jest rodzina. Kształtuje ona społeczne funkcjonowanie dziecka w dwojaki sposób – stymuluje rozwój i procesy socjalizacyjne oraz działa przez swą strukturę środowiskową (Lis, 1992), na którą składają się aktywności, role i relacje (Prężyna, 1989) oraz ich jakość i formy (Hinde, 1974; zob. Kaleta, 2008). Przedmiotem zainteresowania psychologów o orientacji systemowej jest przede wszystkim struktura relacji pomiędzy wszystkimi członkami rodziny, gdyż – jak utrzymuje Minuchin (1974) – organizacja i struktura rodziny bada i kwalifikuje doświadczenie jednostki do tego stopnia, że w wielu przypadkach można ją potraktować jako część umysłu. Dzięki temu rodzina stanowi matrycę rozwoju psychospołecznego swoich członków, a jednym z głównych jej zadań jest przystosowanie ich do szerszej społeczności i kultury (Grzesiuk, 1987).

Koncepcja Minuchina dostarcza (w niniejszym artykule) podstaw do zrozumienia bliskości i dystansu w relacjach oraz tworzenia określonych granic, zaś teoria Bowena opisuje emocjonalne właściwości jednostek (np. poziom dyferencjacji), motywujące do rozwoju charakterystycznych relacji. Ze względu na pogłębienie możliwości interpretacyjnych, wydaje się zasadne wskazanie na podobieństwo pojęć czy opisywanych zjawisk, jak też na komplementarność obu koncepcji.

#### STRUKTURA I WZORY RELACYJNE W RODZINIE

Zarówno Minuchin, twórca strukturalnej teorii rodziny (1974; zob. de Barbaro, 1999; Grzesiuk, 1987; Radochoński, 1980; Namysłowska, 2000; Tryjarska, 1998; Domachowski, Sęk, 2000; Plopa, 2005; Goldenberg, Goldenberg, 2006), jak i Bowen (1966), autor teorii systemów rodzinnych, odwołują się do powtarzających się wzorów wzajemnych odniesień członków rodziny, regulujących ich zachowanie i podtrzymujących system. W każdej rodzinie ustalają się z czasem względnie stałe układy emocjonalnych odniesień między osobami, określone wzory tego, jak, kiedy i do kogo się zwracać, czyli całokształt komunikacji, a także wzajemne oddziaływania partnerów (Tyszkowa, 1991; Fajkowska-Sta-

nik, 2001; McGoldrick, Gerson, Shellenberger, 2007). Na ich określenie Minuchin (1974, s. 51) posługuje się terminem *struktura rodziny*, a Bowen – *wzory relacyjne* (Fajkowska-Stanik, 2001, s. 77). Według Bowena (1978) wzorami wzajemnych interakcji rządzi poziom dyferencjacji „ja”, według Minuchina – podsystemy oraz granice między nimi (por. Harwas-Napierała, 1990).

### *Podsystemy i granice*

W rodzinie wszystkie jednostki, jak również diady czy większe grupy tworzą podsystemy (Minuchin, 1974). Każdy członek rodziny należy równocześnie do różnych podsystemów, np. małżeńskiego czy podsystemu rodzic–dziecko, w których ma inny poziom władzy, uczy się różnych umiejętności oraz wchodzi w odmienne komplementarne relacje.

Podsystemy mają swoje granice – „emocjonalne ściany i drzwi” (Muisener, 1994 – za: Rogala-Obłękowska, 1999, s. 26), niewidzialne bariery, które otaczają jednostki oraz podsystemy i regulują wzajemne interakcje, zachowania obowiązujące w różnych podsystemach (Simon, Stierlin, 1998; Feldman, Gehring, 1988), przepływ informacji, rodzaj aktywności, dostęp do określonych osób czy przedmiotów (Radochoński, 1987b).

Minuchin (1974) utrzymuje, że – aby rodzina funkcjonowała prawidłowo – granice pomiędzy podsystemami powinny być jasne. Muszą być dobrze zdefiniowane, aby „umożliwić członkom poszczególnych podsystemów spełnianie należnych im funkcji, bez niepotrzebnych zakłóceń ze strony członków innych podsystemów” (de Barbaro, 1999, s. 48). Jednocześnie powinny być one na tyle przepuszczalne, aby możliwy był kontakt członków rodziny. Decydujące znaczenie mają tu granice pomiędzy generacjami, które powinny być tak ukształtowane, aby diada rodzicielska oraz dzieci tworzyły dwa oddzielne podsystemy (por. Feldman, Gehring, 1988). Autor (Minuchin, 1974) zauważa jednak, że w części rodzin – wskutek wzrostu częstości komunikacji i troszczenia się o siebie – zmniejsza się dystans i zróżnicowanie, a granice stają się zamazane. Inne rodziny rozwijają nadmiernie sztywne granice, utrudniające porozumiewanie się członków rodziny czy wzajemne troszczenie się o siebie. Te pierwsze nazywa splątanymi, drugie – niezaangażowanymi. Kontinuum przepuszczalności granic rozciąga się zatem pomiędzy granicami niewykształconymi, przepuszczalnymi a granicami całkowicie sztywnymi, nieprzepuszczalnymi. Pomędzy tymi dwiema skrajnościami można na skali ciągłej umiejscowić każdą z istniejących rodzin.

Organizacja podsystemów i granic stwarza warunki do ukształtowania się w jednostce zróżnicowanego „ja” oraz trenowania interpersonalnych umiejętności.

ci, których rozwój może być zapewniony dzięki wolności od zakłóceń ze strony innych podsystemów. Każdy subsystem ma bowiem specyficzne funkcje i żądania wobec swoich członków (zob. Plopa, 2005).

Głębiej mechanizm kształtowania granic opisuje Bowen, który odwołuje się do wewnętrznego zróżnicowania jednostek.

### *Dyferencjacja „ja”*

Dla Bowena (1978) fundamentalną własnością systemu rodziny jest poziom dyferencjacji „ja”, który przebiega zarówno na poziomie intrapsychoicznym, jak i interpersonalnym. Na poziomie intrapersonalnym jednostka musi rozwinąć zdolność oddzielania dwóch systemów – intelektualnego i emocjonalnego – oraz wybierania, czy kierować się w danym momencie uczuciami, czy intelektem (Goldenberg, Goldenberg, 2006). Na poziomie interpersonalnym musi umieć doświadczać intymności z innymi, ale jako autonomiczna jednostka, niepoddająca się automatycznie emocjonalnym sygnałom płynącym z otoczenia. U osób o dobrze zróżnicowanym „ja” system intelektualny funkcjonuje w oparciu o obiektywne oceny (Kołbik, 1999), a jednocześnie jednostki te nie odcinają się od własnych uczuć, lecz raczej świadomie je odczuwają. Potrafią nawiązywać bliskie relacje interpersonalne bez lęku. Osoby o niskim poziomie zróżnicowania „ja” działają niemal całkowicie uczuciowo, nie są w stanie wypracować własnego zdania czy opinii, a jeśli nawet zdołają, to poglądy te najprawdopodobniej będą miały formę dogmatyczną i autorytarną. W kontaktach nadmiernie ulegają też uczuciom osób, z którymi się stykają (Goldenberg, Goldenberg, 2006).

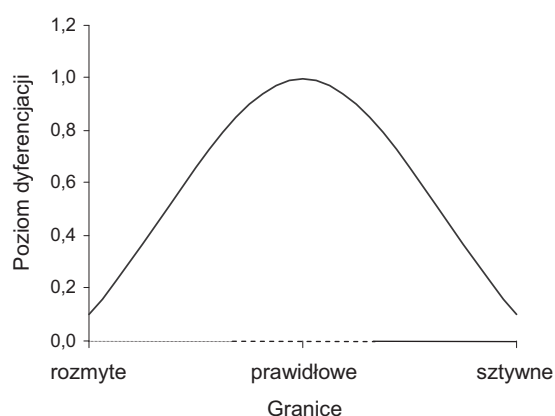
Poziom dyferencjacji „ja” zarządza także granicami jednostek – im niższy poziom zróżnicowania, tym słabsze granice między wewnętrznymi strukturami psychicznymi, jak również pomiędzy jednostką a innymi osobami, co z kolei przekłada się na organizację podsystemów w rodzinie.

Dyferencjacja „ja” członków rodziny oraz ustalany przez nich rodzaj granic w systemie mają tym samym bardzo ważne znaczenie dla rozwoju fundamentalnych potrzeb jednostki – indywidualności oraz przynależności do innych (Field, 1996), decydujących o rozwoju tożsamości (Minuchin, 1974) czy równoznacznej mu indywiduacji (Drat-Ruszczak, Zubrzycka, 1994).

Wzór indywiduacji dotyczy społecznego funkcjonowania jednostki, określając poziom jej odrębności i niezależności w grupie. Prawidłowy przebieg granic i procesu dyferencjacji przejawia się w funkcjonalnej formie indywiduacji. W formie adaptacyjnej jednostka staje się coraz bardziej autonomiczna zarówno na płaszczyźnie emocjonalnej, intelektualnej, jak i w działaniu. W systemie ro-

dzinnym jest zachowana względna równowaga pomiędzy oddzieleniem a jednością i obecne są prawidłowe wzory relacyjne (bliskość, autonomia, autorytet osobisty). Natomiast nieudana dyferencjacja „ja” będzie skutkowałą niepowodzeniem w procesie indywiduacji, tzn. nadmierną zależnością od innych (hipoindywiduacją), nadmiernym oddzieleniem (hiperindywiduacją) lub ambiwalentnym oscylowaniem pomiędzy skrajnymi hipo- i hiperindywiduacją (Simon, Stierlin, 1998). Taka dysfunkcjonalność systemu rodzinnego sprzyja obecności nieprawidłowych wzorów relacyjnych, takich jak fuzja, triangulacja, izolacja czy intergeneracyjne zastraszanie (Bowen, 1976, 1978), składających się na społeczne doświadczenie wychowywanych w rodzinie dzieci.

Na podstawie rodzaju granic oraz poziomu dyferencjacji „ja” można wyodrębnić typy rodzin, a następnie – posługując się tak sformułowanymi kryteriami – scharakteryzować wewnętrzne mechanizmy wpływu rodziny na społeczne funkcjonowanie jej członków, przede wszystkim dorastających dzieci (por. Erel, Burman, 1995). Typy rodzin i ich właściwości przedstawiono na schemacie 1.



Rodzina:	splątana	funkcjonalna	niezaangażowana
Działające siły:	wiązanie	równowaga sił	odsuwanie
Wzory relacyjne:	fuzja triangulacja	autonomia bliskość autorytet osobisty	izolacja, triangulacja intergeneracyjne zastraszanie
Wzór indywiduacji:	hipoindywiduacja	indywiduacja prawidłowa	hiperindywiduacja

Schemat 1. Typy rodzin w zależności od rodzaju granic i poziomu dyferencjacji „ja”  
(opracowanie własne na podstawie Drat-Ruszczak, Zubrzycka, 1994, s. 18;  
Minuchin, 1974, s. 54; Johnson, Waldo, 1998, s. 409)

TYPY RODZIN  
WYRÓŻNIONYCH NA PODSTAWIE RODZAJU GRANIC I DYFERENCJACJI „JA”  
ORAZ ICH FUNKCJONOWANIE

Granice pomiędzy podsystemami określają typ rodziny jako: funkcjonalna, uwikłana lub niezaangażowana. Typ rodziny wyznacza porządek, w jakim zostaną zaprezentowane wzory relacyjne (wynikające z poziomu dyferencjacji „ja” w określonym typie rodzin) oraz mechanizmy wpływu rodziny na funkcjonowanie społeczne.

*Rodzina funkcjonalna*

Tak zwane rodziny funkcjonalne mają granice na tyle wyraźne i przepuszczalne, iż pozwalają członkom poszczególnych podsystemów kontaktować się nawzajem oraz wypełniać swe funkcje bez ingerencji z zewnątrz (Minuchin, 1974). Jest to związane z dobrym poziomem dyferencjacji „ja” członków i wynikającymi stąd następującymi wzorami funkcjonalnymi:

– Autonomia. Tryjarska (1995, s. 54-55) rozumie ją jako „poczucie własnej odrębności, posiadanie prawa do zachowania obszaru intymności i umiejętności podtrzymywania indywidualności”. Już od okresu dorastania (zob. Łapiński, 1988) autonomia jest wynikiem świadomej rezygnacji ze zbyt intensywnego (charakterystycznego dla małych dzieci) przywiązania do rodziców, wyborem większej samodzielności, z jednoczesnym podtrzymaniem więzi (Fajkowska-Stanik, 2001; por. Simon, Stierlin, 1998).

– Bliskość to wzór polegający na byciu w relacji partnerskiej, zatem nieopartej wyłącznie na zależności dziecka od rodzica. Okres dorastania, dzięki procesowi wyodrębniania się i określania coraz większego obszaru autonomii, pozwala członkom rodziny na nowo określić łączącą ich bliskość (zob. Łapiński, 1988). W efekcie jest to relacja odrębnych osób, które wypracowały sobie własną tożsamość, szacunek i zrozumienie. Tak rozumiana bliskość owocuje wspólnym dbaniem o relację, a jednocześnie zakłada poszanowanie granic – oznacza optymalną równowagę między bliskością i dystansem (Simon, Stierlin, 1998).

– Autorytet osobisty w systemie rodzinnym odnosi się do pozycji, jaką jednostka zajmuje w systemie. Oznacza kierowanie się swoimi myślami, wydawanie i szanowanie własnych opinii uzasadniających dane działanie, branie odpowiedzialności za swoje życie, a także dobrowolne inicjowanie kontaktów i niepoddawanie się presji zewnętrznej.

Warto zastanowić się, jakie konsekwencje dla społecznego funkcjonowania członków rodziny, zwłaszcza dzieci w okresie adolescencji, mają opisane cechy rodziny prawidłowej. Zgodnie z przyjętym rozumieniem społecznego funkcjonowania, analizowane są umiejętności nawiązywania kontaktów, ich formy, efektywność oraz emocjonalna i poznawcza ocena.

Rodzina funkcjonalna stwarza najlepsze warunki dla rozwoju różnych umiejętności interpersonalnych, ze względu na elastyczne granice w systemie, gwarantujące dostęp do członków rodziny, uczenie się przez ich obserwację, jak i samodzielny trening, bez nadmiernej ingerencji ze strony innych osób czy podsystemów. Dzięki wystarczająco otwartym granicom i wzorowi relacyjnemu bliskości kształtuje poczucie przynależności z innymi, odczuwanie intymności i więzi z ludźmi. Wiedza o sobie i innych, ukształtowana w toku socjalizacji w rodzinie prawidłowej dzięki dobrej dyferencjacji „ja”, tworzy u tych jednostek względnie stabilną, przyjazną postawę wobec innych ludzi, a także pozytywne oczekiwania wobec ich zachowań (Kaleta, 2009a; por. Stanik, 1994). Wynika to chociażby z wysokiego poziomu autorytetu osobistego w systemie rodzinnym, którego jedną z funkcji jest bardziej pozytywna ocena siebie i innych oraz dobrowolne inicjowanie i utrzymywanie bliskości w kontaktach interpersonalnych.

Ta zdolność wchodzenia w bliższe relacje połączona jest z umiejętnością ustalania podstawowych granic – jasnych, przejrzystych, elastycznych – i odnośnienia się do innych jako równorzędnych partnerów (Williamson, 1981, 1982). Wynika to z panujących w rodzinie reguł granic, które osiągają równowagę między uwikłaniem a uwolnieniem i uwzględniają zarówno wyrażanie indywidualności, jak i doświadczanie bezpieczeństwa związanego z rodziną (Plopa, 2005), oraz wzoru relacyjnego autonomii. Jednostki te nie muszą zatem zajmować pozycji nadrzędnej lub podrzędnej w kontaktach, by zyskać aprobatę. Oddzielenie emocji od intelektu zapewnia im dobre funkcjonowanie w interakcjach służących realizacji zadań. Nie koncentrują się bowiem wyłącznie na syntonii, lecz mają wyraźne wartości i przekonania, są nastawione na cel, elastyczne, niezależne i mają poczucie bezpieczeństwa (Goldenberg, Goldenberg, 2006). Dzięki temu potrafią współpracować z innymi na danym polu, bez neurotycznych tendencji rywalizacyjnych.

Poziom satysfakcji z więzi z ludźmi powinien być wśród członków systemów prawidłowych największy. Rodzina zapewnia bowiem poczucie więzi dzięki właściwej bliskości. Jednocześnie członkowie rodziny potrafią elastycznie regulować relacjami interpersonalnymi i – gdy tego chcą – oddalić się na jakiś czas od innych, bez poczucia osamotnienia, by skupić się na swoich sprawach, zainteresowaniach, a następnie ponownie zbliżyć się do ludzi. Ich wysokie zróż-



nicowanie zapewnia zdolność do funkcjonowania w sposób autonomiczny i samostereowny – bez potrzeby bycia kontrolowanymi przez członków rodziny lub inne znaczące osoby i bez emocjonalnego odcinania się od tych znaczących relacji (Bowen, 1978).

### *Rodzina uwikłana*

Systemy o nadmiernie przepuszczalnych granicach Minuchin (1974, s. 54) nazywa „uwikłanymi”/„splątanymi”. Nie ma w nich wystarczającego dystansu pomiędzy diadą małżeńską a podsystemem dzieci. Rodzice dostarczają dzieciom opieki, uwagi, zrozumienia, spędzają z nimi dużo czasu, uczą ich wielu umiejętności. Ograniczają jednak ich swobodę, kontrolując wszystkie dziedziny życia. Bardzo szybko reagują na kryzys dziecka, ale zbyt emocjonalnie, mało racjonalnie, podejmując wiele chaotycznych działań. Stres dotyczący jednej z osób powoduje nieproporcjonalne napięcie wewnątrz całej rodziny (Tryjarska, 1998), dlatego członkowie rodziny są podatni na dysfunkcje (McGoldrick, Gerson, Shellenberger, 2007). W systemach tych nie ma wyraźnego zróżnicowania poszczególnych podsystemów i panuje duże zamieszanie odnośnie do funkcji, pozycji, ról oraz odpowiedzialności.

Wszyscy członkowie rodziny o rozproszonych granicach ujawniają problemy w realizowaniu potrzeby niezależności. Dzieci mają nadmiernie rozwiniętą potrzebę bliskości ze swoją rodziną, źle czują się same ze sobą, mogą być niesamodzielne, mieć kłopoty z nawiązywaniem kontaktów z ludźmi spoza rodziny. Proces indywiduacji jest upośledzony, czego przyczynę Stierlin i współautorzy (1980) upatrują w siłach wiązania, które przebiega na trzech poziomach: afektywnym (id), poznawczym (ego) oraz etycznym (superego). Na poziomie afektywnym wiązanie przybiera formy zaspokajania potrzeb, pragnień. Na poziomie poznawczym następuje przede wszystkim wymiana obserwacji, myśli, uczuć. W skrajnej formie członkowie rodziny są przekonani, iż świat widzą identycznie, wszystko odczuwają w ten sam sposób, mają takie same opinie i przekonania. Wszystkie formy niezależności są źle widziane. Wiazanie na poziomie etycznym jest związane z lojalnością rodzinną – jej złamanie może skutkować ogromnym poczuciem winy (Boszormenyi-Nagy, Spark, 1973).

Następstwem takiego zaburzonego procesu indywiduacji jest hipoindywiduacja, w której jednostka podbudowuje swoje słabe „ja” poprzez uzależnienie się od uczuć pozostałych członków rodziny, która na głębszym poziomie stanowi jedność. I z owej jedności czerpie siłę, by egzystować (Bowen, 1976).



Czasem jednak, gdy niezróżnicowane „ja” próbuje się wzmocnić siłą grupy, wzajemne dzielenie się i dawanie może powodować wzrost poczucia zagrożenia. Wówczas, by ochronić swoje kruche „ja” przed złaniem się z innymi, jednostka uniemożliwia wymianę poprzez wzmocnienie i usztywnienie granic (hiperindywiduacja). W ten sposób ogranicza jednak możliwości wzmacniania „ja”, więc po pewnym czasie ponownie rozluźnia swoje granice, aż do ich rozmycia, ciągle oscylując pomiędzy skrajnymi hipo- i hiperindywiduacją.

Dysfunkcyjne wzory relacyjne, jakie mogą istnieć w omawianych systemach, to fuzja i triangulacja.

– Fuzja jest stanem ekstremalnego wiązania w systemie rodzinnym, w którym rodzina funkcjonuje w oparciu o założenie, iż rzeczywiste zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, poczucia bezpieczeństwa możliwe jest wyłącznie w systemie rodzinnym. Świat zewnętrzny jest zagrażający i budzi lęk. Taka postawa rodziny, początkowo zewnętrzna w stosunku do dziecka, z czasem zostaje przez nie zinternalizowana. W rodzinach tych dialog, negocjacje nie są możliwe, a właściwie nie mają sensu, ponieważ poszczególne osoby w systemie są w tak nikły sposób zróżnicowane, że wspólnie tworzą jakieś „bezsztaltne My” (Boszormenyi-Nagy, 1965, s. 79). „Złanie się” może wystąpić zarówno w pozytywnych, jak i negatywnych relacjach, tzn. członkowie mogą mieć bardzo pozytywny stosunek do siebie nawzajem lub doświadczać jedynie wrogości i konfliktów. W obu wypadkach istnieje więź nadmiernej współzależności, która łączy taką rodzinę (McGoldrick, Gerson, Shellenberger, 2007).

– Triangulacja może objawiać się w różnorodny sposób, ale zawsze dotyczy trójosobowej interakcji, w której napięcie i konflikt doświadczane pomiędzy dwiema osobami są przenoszone na trzecią osobę (Plopa, 2005; Goldenberg, Goldenberg, 2006). Im słabsza dyferencjacja „ja”, im większa fuzja członków systemu rodzinnego, tym większa tendencja do tworzenia trójkątów w rodzinie (Namysłowska, 2000). Gdy wzrasta poziom lęku i napięcia, triangulacja zachodzi właściwie automatycznie, by doprowadzić do jego zneutralizowania.

W przypadku rodzin splątanych triangulacja przebiega najczęściej w wariacie, w którym partnerzy unikają konfliktu poprzez udzielanie wsparcia osobie trzeciej. Osoby doszukują się lub wyolbrzymiają problemy któregoś z członków rodziny – przypisują mu rolę chorego czy słabego (najczęściej jest nim dziecko, ale może być to również rodzic, jeden z partnerów), dzięki czemu zamiast rozwiązywać konflikt, mogą łączyć się w trosce i ochronie osoby trzeciej (Minuchin, 1974; Paul, Bloom, 1970; McGoldrick, Gerson, Shellenberger, 2007). Osoba triangulowana jest niejako delegowana do tego, by dostarczać problemów

(Stierlin i in., 1980). Para, dzięki osobie trzeciej, nie musi konfrontować się z własnymi problemami, emocjami czy frustracjami.

Inną wersją triangulacji w rodzinach uwikłanych jest zmiana równowagi w diadzie małżeńskiej poprzez zawarcie przez jednego z partnerów koalicji z osobą trzecią, np. dzieckiem (Minuchin, 1974). Haley (1967) wprowadza pojęcie odwróconego trójkąta – układ taki pomija granice systemu, a tym samym zagraża jego hierarchii i wprowadza niejasność reguł. W trójkącie istnieją zatem dwie pozycje insidera i jedna outsidera. Nie należy jednak zapominać, że wszyscy uczestnicy trójkąta wyrażają na ten układ zgodę i mimo pewnego dyskomfortu, jaki jest z nim związany, czerpią z niego także korzyści. Outsider może odetchnąć i odczuwać ulgę związaną z wycofaniem się z konfliktowej relacji. Drugi partner, wciągając w koalicję osobę trzecią, może uzyskiwać wsparcie, sojusznika. Natomiast osoba trzecia staje się równoprawnym członkiem układu, równorzędnym partnerem – zyskuje władzę. Warto jednak zaznaczyć, iż tworzony trójkąt, choć często ma za zadanie zmniejszyć stopień napięcia w rodzinie, może je także zwiększyć. Wówczas owo zwiększenie napięcia może również mieć pozytywne znaczenie dla systemu rodzinnego, np. ożywić relacje między partnerami bądź – doprowadzając do eskalacji napięcia – skłonić do poszukiwania pomocy na zewnątrz (Napier, Whitaker, 2006; Kuncewicz, 2009).

Nadmiernie przepuszczalne granice i dysfunkcjonalne wzory relacyjne w systemach uwikłanych nie pozostają bez wpływu na kształtowanie społecznego funkcjonowania ich członków. Występujące w tych rodzinach niska tolerancja dla autonomii i zachęcanie do zależności (Płopa, 2005) oraz upośledzony proces indywidualizacji przyczyniają się do kłopotów z nawiązywaniem kontaktów z ludźmi spoza rodziny. Szczególnie dzieci mają nadmiernie rozwiniętą potrzebę bliskości ze swoją rodziną, źle czują się same ze sobą, mogą być niesamodzielne, dlatego poczucie więzi mają tylko w grupie, zaś poza nią czują się osamotnione (por. Kaleta, 2009b).

Ich umiejętności społeczne mogą być zróżnicowane. Z jednej strony przepuszczalne granice gwarantują dzieciom stały dostęp do rodziców, możliwość obserwacji ich w sytuacjach społecznych oraz instruowanie przez starsze pokolenie, co gwarantuje intensywne uczenie różnych umiejętności. Z drugiej strony mają za mało swobody do samodzielnego ćwiczenia nabytych umiejętności, szczególnie w diadach, ponieważ rodzice natychmiast interweniują, ingerują, przekraczają granice podsystemów, stąd mała samodzielność dzieci w sytuacjach, w których nie czują się bezpiecznie. Również gdy współpraca z innymi nastawiona jest na realizację celu, osoby te przejawiają – ze względu na słabą dyferencjację „ja” – niewielkie umiejętności podejmowania niezależnych decyzji

czy rozwiązywania problemów i potrzebują wsparcia (Goldenberg, Goldenberg, 2006). Dominacja systemu emocjonalnego nad intelektem nie pozwala im na koncentrację na zadaniu bez kierowania się emocjami, co może też sprzyjać tendencjom rywalizacyjnym (por. Kaleta, 2009a).

Często niskie zróżnicowanie osób z rodzin splątanych kształtuje u nich tendencję do utrzymywania fuzji w relacjach nie tylko z rodzicami, ale również znaczącymi rówieśnikami. Relacje te charakteryzują się uwikłaniem i emocjonalną nadreaktywnością (Johnson, Waldo, 1998), toteż uczestniczące w nich osoby mogą być nadmiernie nastawione na syntonie, zadowalanie innych, unikanie konfliktu i szukanie poczucia bezpieczeństwa (Goldenberg, Goldenberg, 2006).

Generalnie brak jasnych granic nie pozwala dzieciom być dziećmi i eksperymentować w związkach, gdzie wszyscy są sobie równi, dlatego relacje przez nich nawiązywane są nierównoległe – wybiórczo pozwalają innym na kontrolę siebie lub też nawiązują interakcje ograniczające się do osób, które podporządkowują sobie wszystkich (Płopa, 2005; Kaleta, 2009a). Ten brak względnej niezależności wiąże się z mało wyraźnymi granicami własnymi i pozwalaniem innym na ich przekraczanie, ale także z niedostrzeganiem lub niedostatecznym respektowaniem granic innych – poprzez kierowanie nimi, przesadne opiekowanie się czy też wciąganie w relacje o charakterze triangulacji.

#### *Rodzina niezaangażowana*

Rodziny, które rozwijają nadmiernie sztywne granice, Minuchin (1974, s. 54) nazywa „niezaangażowanymi”. Tryjarska (1998, s. 281) charakteryzuje je następująco: „osoby, między którymi występują zbyt sztywne granice, mało ze sobą rozmawiają, podejmują niewiele wspólnych aktywności, nie udzielają sobie wsparcia. Zbyt sztywne granice między subsystemem rodzicielskim a dziecięcym prowadzą do tego, że dzieci są izolowane, rodzice dają im dużo swobody, nie mówią, co dzieci miałyby robić, nie kontrolują ich. Umożliwia to uzyskanie dużej autonomii, samodzielnego rozwoju, mistrzostwa w różnych dziedzinach. Z drugiej jednak strony dzieci uzyskują mało ciepła, opieki i wsparcia, kiedy jest ono niezbędne. Rodzice z opóźnieniem zauważają, że wsparcie w danym okresie jest dzieciom potrzebne. Rodziny, o których mowa, w momencie przeżywania kryzysu, z dużym trudem i opóźnieniem udzielają sobie pomocy”.

Członkowie w rodzin niezaangażowanych również charakteryzują się niskim poziomem dyferencjacji „ja”, a ich nieprawidłowy proces indywiduacji jest skutkiem istniejących w tych systemach sił odsuwania (Stierlin i in., 1980). Podobnie

jak wiązanie, odsuwanie także przebiega na trzech poziomach. Na poziomie afektywnym potrzeby emocjonalne nie zostają zaspokojone, a na dziecku zostaje wymuszona niedojrzała, zbyt wczesna samowystarczalność. Na poziomie poznawczym odsunięcie przyjmuje formę braku zainteresowania światem tego „drugiego”, znacznym ograniczeniem lub brakiem dzielenia się myślami, przekonaniami. Na poziomie etycznym odsunięcie jest spowodowane brakiem trwałych i znaczących więzi lojalności. Następstwem tego jest hiperindywiduacja, tj. ochrona słabego „ja” poprzez mocne i sztywne granice. One zapewniają niemożność wymiany ja–inni. Każda taka wymiana zagraża bowiem kruchemu „ja”.

Hiperindywiduacja może przekształcić się w izolację, emocjonalne odcięcie i zagraża intergeneracyjnym zastraszaniem (Kuncewicz, 2008) – są to wzory relacyjne typowe dla systemów o zbyt sztywnych granicach.

– Izolacja oznacza brak kontaktu psychicznego z pozostałymi członkami rodziny, najczęściej poprzez utrzymywanie zbyt sztywnych, nieprzepuszczalnych granic między ja–inni. Podobnie jak inne wzory dysfunkcyjne, izolacja związana jest z niskim poziomem autonomii i brakiem relacji partnerskich między dorastającym dzieckiem a rodzicami (Bowen, 1966). Dziecko może podjąć próbę odizolowania się od rodziny przez separację geograficzną, stosowanie barier psychologicznych albo oszukiwanie samego siebie, że jest wolne od więzi rodzinnych, ponieważ nie utrzymuje z rodziną kontaktów (Goldenberg, Goldenberg, 2006). To emocjonalne odcięcie może także przybierać formę nieufności, paranoicznej nadwrażliwości.

– Intergeneracyjne zastraszanie to wzorzec również oparty na niskiej dyferencjacji „ja”, braku dojrzałej bliskości i obecności hierarchicznych granic. Zależność jest związana z lękiem, że rodzice wycofają swoje wsparcie, a bez niego dziecko sobie nie poradzi (Fajkowska-Stanik, 2001). Jednostka ponosi tu koszty nie tylko w postaci utraty niezależności, ale także odczuwania samotności i izolacji.

– Triangulacja to dodatkowy wzór relacyjny, jaki może się pojawić w rodzinach niezaangażowanych, jednak przebiega on inaczej niż w systemach uwikłanych. Najczęściej partnerzy jednoczą się w atakowaniu trzeciej osoby, której problemy wyolbrzymiają i na których się skupiają (Hoffman, 1981). W tym przypadku zarzucają osobie „triangulowanej” bycie źródłem problemów, okazują jej brak akceptacji, odrzucenie. W sytuacji konfliktu z tą trzecią osobą mogą sobie wzajemnie udzielać poparcia (Radochoński, 1987a), aby zwiększyć dystans wobec niej.

Opisane właściwości rodziny niezaangażowanej sugerują największe trudności w sferze kontaktów interpersonalnych, które wynikają z przewagi sił odpy-

chania: osoby nie doświadczają bliskości, wsparcia, zainteresowania, ciepła, mogą być jawnie odrzucane (np. w mechanizmie triangulacji). W tym aspekcie rodzina niezaangażowana zawodzi w dziedzinie rozwijania głębokich relacji międzyludzkich (Field, 1996). Osobom z tych rodzin brak podstawowych umiejętności nawiązywania interakcji, ponieważ nieprzepuszczalne granice ograniczają dostęp do modeli, wskazówek, informacji zwrotnej czy kontroli. Zbyt sztywne granice, jakie występują w ich rodzinach, wzmagają u osób pochodzących z takich rodzin poczucie dystansu społecznego w ogóle oraz powodują wrażenie niedopasowania do ludzi. W strukturach niezaangażowanych nie dba się bowiem o więź, nie podkreśla wspólnych cech ani nie podejmuje wspólnych działań. Wzory emocjonalnego oddzielenia i izolowanie się od ludzi kształtują u osób z tych rodzin silne poczucie osamotnienia (Kaleta, 2009b). Dodatkowo – ze względu na słabe zróżnicowanie – nie są one zdolne do uwolnienia się od nierozwiązanej emocjonalnej bliskości bez zrywania znaczących relacji. Ich nieumiejętność konstruktywnego odseparowania się owocuje emocjonalnym odcięciem się od ważnych relacji (Johnson, Waldo, 1998), czasem niedopuszczaniem jakiegokolwiek bliskości, nawet chwilowej (Plopa, 2005).

\*

W analizie rodzinnych mechanizmów kształtowania społecznego funkcjonowania jednostek koncepcje Minuchina i Bowena jawią się jako komplementarne. O ile Minuchin koncentruje się na aktualnych relacjach, ich strukturze i granicach, o tyle Bowen przedstawia leżące u ich podłoża siły emocjonalne. Dotyczy to zarówno interakcji w systemie rodzinnym, jak i poza nim. Opisane przez Minuchina kontinuum granic dostarcza bazy do charakterystyki bliskości i dystansu w relacjach w ogóle (Johnson, Waldo, 1998), zaś nośnikiem granic jest dyferencjacja „ja”. Obserwowalne zachowania społeczne mają zatem to samo źródło – poziom zróżnicowania członków rodziny. Ponadto – jak wykazała przeprowadzona analiza – mimo że niezaangażowanie i splątanie jawią się jako zachowania opozycyjne, mają ten sam wzór, wynikający ze słabej dyferencjacji. Tym samym koncepcja Bowena poszerza rozumienie tworzenia przez dzieci specyficznej struktury posiadanych relacji w zależności od systemów rodzinnych, z których pochodzą. Integracja obu podejść pozwala ponadto na bogatszą charakterystykę typów rodzin, uwzględniającą rodzaj granic i wzory relacyjne wynikające z poziomu dyferencjacji członków.

W świetle przedstawionej analizy zasadnicza przesłanka teorii Bowena, stwierdzająca, że osoby ze słabo zróżnicowanych rodzin będą obciążone nieroz-

strzygniętymi sprawami mającymi miejsce w pierwotnej rodzinie, co w konsekwencji wpływa destruktywnie na ich społeczne funkcjonowanie, wydaje się przekonująca. Słabo zróżnicowane rodziny, rozwijające nadmiernie przepuszczalne lub zbyt sztywne granice, nie sprzyjają optymalnemu funkcjonowaniu społecznemu wychowywanych w tych systemach dzieci. Działają one z niejasną koncepcją siebie i chronią swoje słabe „ja” poprzez zlanie się z innymi lub reaktywne niezaangażowanie (Johnson, Waldo, 1998; Plopa, 2005). Tymczasem prawidłowa rodzina, o dobrym poziomie dyferencjacji „ja” i elastycznych granicach, wydaje się zapewniać jednostkom kształtowanie umiejętności interpersonalnych, pozytywnego nastawienia do innych oraz poczucia więzi z ludźmi.

Na koniec warto jeszcze krytycznie spojrzeć na omawiane koncepcje. Mimo przekonania terapeutów o użyteczności teorii Bowena i powszechnego stosowania jej założeń w pracy z rodzinami i parami (Johnson, Lebow, 2000), empiryczna weryfikacja jego tez przynosi jednak niejednoznaczne rezultaty (Miller, Anderson, Keala, 2004; Charles, 2001). Prowadzone dotychczas badania co prawda nie dotyczyły bezpośrednio wątków przedstawionych w artykule, jednak część z nich może budzić zastrzeżenia co do spójności teorii również w odniesieniu do kształtowania społecznego funkcjonowania jednostek. Rezultaty badań potwierdzają np. powiązanie między wyższym poziomem dyferencjacji, występującym w rodzinach funkcyjnych, a niższym psychologicznym dystresem i lepszym przystosowaniem w małżeństwie (Skowron, Friedlander, 1998; Skowron, 2000). Z kolei wzór triangulacji, charakteryzujący osoby z rodzin o niskim poziomie dyferencjacji „ja”, związany był z małżeńskim niepowodzeniem, z awersyjną komunikacją w bliskich relacjach (Benson i in., 1993) i niskim przystosowaniem na studiach (Lopez, 1991). Stwierdzono ponadto wyższy poziom fuzji u studentów z niepełnosprawnością (Smith, Ray, Wetchler, 1998) oraz w relacjach rodziców wobec potomstwa ze schizofrenią (zob. Charles, 2001), zatem fuzja wiązała się z występowaniem w systemie poważnych symptomów. Z drugiej jednak strony teza o procesie międzypokoleniowej transmisji zróżnicowania „ja” oraz wiążących się w tym wzorów nadal pozostaje niewyjaśniona – w badaniach M. T. Tuason i M. L. Friedlander (2000) poziom dyferencjacji rodziców i ich dorosłych dzieci nie był ze sobą istotnie powiązany, podobnie podobieństwo w zakresie zróżnicowania „ja” między małżonkami nie zostało potwierdzone (Skowron, 2000). W związku z tym autorzy (Miller, Anderson, Keala, 2004; Charles, 2001) zgodnie podkreślają konieczność dalszych poszukiwań empirycznych.

Przedstawione podejście, mimo zarysowanych powyżej zastrzeżeń, dostarcza teoretycznego podłoża dla poszukiwań rodzinnych uwarunkowań różnych



aspektów interpersonalnego funkcjonowania jednostek, jednocześnie zaś może pomóc terapeutom w wyjaśnianiu społecznych trudności u dzieci czy młodzieży oraz zachęcić ich do obejmowania oddziaływaniami całego systemu rodzinnego.

#### BIBLIOGRAFIA

- Argyle, M. (1998). Zdolności społeczne. W: S. Moscovici (red.), *Psychologia społeczna w relacji ja-inni* (s. 77-104). Warszawa: WSiP.
- Benson, M. J., Larson, J. H., Wilson, S. M., Demo, D. H. (1993). Family of origin influences on late romantic relationships. *Journal of Marriage and the Family*, 55, 663-672.
- Boszormenyi-Nagy, I. (1965). A theory of relationships: Experience and transaction. W: I. Boszormenyi-Nagy, J. L. Framo (red.), *Intensive family therapy: Theoretical and practical aspects* (s. 33-86). New York: Harper&Row.
- Boszormenyi-Nagy, I., Spark, G. M. (1973). *Invisible loyalties: Reciprocity in intergenerational family therapy*. New York: Harper&Row.
- Bowen, M. (1966). The use of family theory in clinical practice. *Comprehensive Psychiatry*, 7, 345-374.
- Bowen, M. (1976). Theory in the practice of psychotherapy. W: P. J. Guerin, Jr. (red.), *Family therapy: Theory and practice* (s. 42-90). New York: Gardner Press.
- Bowen, M. (1978). *Family therapy in clinical practice*. New York: Jason Aronson.
- Charles, R. (2001). Is there any empirical support for Bowen's concepts of differentiation of self, triangulation, and fusion? *American Journal of Family Therapy*, 29, 279-292.
- De Barbaro, M. (1999). Struktura rodziny. W: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* (s. 45-55). Kraków: Wyd. UJ.
- Domachowski, W., Sęk, H. (2000). Psychoterapia w ujęciu interakcyjnym i systemowym. W: H. Sęk (red.), *Spoleczna psychologia kliniczna* (s. 425-445). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Drat-Ruszczak, K., Zubrzycka, E. (1994). Problem granic w systemach rodzinnych a psychosomatyka i psychozy. *Psychoterapia*, 1, 11-23.
- Erel, O., Burman, B. (1995). Interrelatedness of marital relations and parent-child relations: A meta-analytic review. *Psychological Bulletin*, 118, 1, 108-132.
- Fajkowska-Stanik, M. (2001). *Transseksualizm i rodzina. Przekaz pokoleniowy wzorów relacyjnych w rodzinach transseksualnych kobiet*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Feldman, S. S., Gehringer, T. M. (1988). Changing perceptions of family cohesion and power across adolescence. *Child Development*, 59, 1034-1045.
- Field, D. (1996). *Osobowości rodzinne*. Warszawa: Logos.
- Goldenberg, H., Goldenberg, I. (2006). *Terapia rodzin*. Kraków: Wyd. UJ.
- Grzesiuk, L. (1987). Strukturalna terapia rodzin w ujęciu Minuchina. *Nowiny Psychologiczne*, 1, 33-48.
- Haley, J. (1967). Toward a theory of pathological systems. W: G. H. Zuk, I. Boszormenyi-Nagy (red.), *Family therapy and disturbed families* (s. 11-27). Palo Alto: Science and Behavior Books.
- Harwas-Napierała, B. (1990). Współczesny model wyjaśniania i terapii zjawisk patologicznych w rodzinie. *Człowiek i Społeczeństwo*, 6, 93-101.



- Hinde, R. A. (1974). *Biological bases of human social behaviour*. New York: Mc Graw-Hill Book Company.
- Hoffman, L. (1981). *Foundations of family therapy: A conceptual framework for systems change*. New York: Basic Books.
- Hurrelmann, K. (1994). *Struktura społeczna a rozwój osobowości*. Poznań: WAM.
- Johnson, S., Lebow, J. (2000). The "coming of age" of couple therapy: A decade review. *Journal of Marital and Family Therapy*, 26, 1, 23-38.
- Johnson, P., Waldo, M. (1998). Integrating Minuchin's boundary continuum and Bowen's differentiation scale: A curvilinear representation. *Contemporary Family Therapy*, 20, 3, 403-413.
- Kaleta, K. (2008). Czynniki socjalizacji w rodzinie. W: T. Sakowicz, K. Gąsior (red.), *Rodzina źródłem życia i mądrości* (t. 1, s. 245-254). Kielce: Wyd. UJK.
- Kaleta, K. (2009a). „Ja” w interakcji z drugim „Ja”. Rodzinne uwarunkowania stylu interpersonalnego funkcjonowania młodzieży. W: I. Pufal-Struzik (red.), *Oblicza „JA”*. „Ja” twórcze, aspirujące, wielokrotnione, wyczerpane, noetyczne, zagrożone patologią (s. 97-108). Kraków: Wyd. Impuls.
- Kaleta, K. (2009b). Poczucie osamotnienia młodzieży z różnych systemów rodzinnych. W: S. Steuden, K. Janowski (red.), *Psychospołeczne konteksty doświadczania straty* (s. 131-142). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Koźbik, I. (1999). Procesy emocjonalne w rodzinie. W: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* (s. 31-44). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Kuncewicz, D. (2008). *Strategie rozwiązywania konfliktów w parach narzeczeńskich a wzory relacyjne w rodzinie pochodzenia* (mps pracy doktorskiej, Archiwum KUL).
- Kuncewicz, D. (2009). Destruktywne strategie rozwiązywania konfliktów z perspektywy jednostki i w parach. W: S. Steuden, K. Janowski (red.), *Psychospołeczne konteksty doświadczania straty* (s. 111-130). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Lis, S. (1992). *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*. Warszawa: PWN.
- Lopez, F. G. (1991). Patterns of family conflict and their relation to college student adjustment. *Journal of Counseling and Development*, 69, 257-260.
- Łapiński, B. (1988). Rola rodziny w osiąganiu autonomii przez dziecko w okresie dorastania. *Psychologia Wychowawcza*, 31, 5, 499-507.
- Matczak, A. (2001). *Kwestionariusz kompetencji społecznych*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- McGoldrick, M., Gerson, R., Shellenberger, S. (2007). *Geogramy. Rozpoznanie i interwencja*. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.
- Miller, R. B., Anderson, S., Keala, D. K. (2004). Is Bowen theory valid? A review of basic research. *Journal of Marital and Family Therapy*, 30, 4, 453-466.
- Minuchin, S. (1974). *Families and family therapy*. Cambridge: Harvard University Press.
- Namysłowska, I. (2000). *Terapia rodzin*. Warszawa: IPiN.
- Napier, A. Y., Whitaker, C. A. (2006). *Rodzinną karuzela. Terapia rodzin bez tajemnic*. Kraków: Znak.
- Paul, N. L., Bloom, J. (1970). Multiple family therapy: Secrets and scapegoating in family crisis. *International Journal of Group Psychotherapy*, 20, 37-47.
- Plopa, M. (2005). *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Kraków: Impuls.
- Płukis, A. (1993). Rodzice a uspołecznienie dziecka (próba pomiaru współzależności postaw). *Zeszyty Naukowe (Pedagogika. Historia Wychowania)*, 23, 121-134.
- Pomianowski, R. (1988). Analiza strukturalna zachowań interpersonalnych oraz interpsychicznych. *Przegląd Psychologiczny*, 31, 4, 1057-1077.

- Prężyna, W. (1989). Rodzina naturalnym środowiskiem kształtowania się osobowości społecznej. W: A. Biela, Z. Uchnast, W. Witkowski (red.), *Wykłady z psychologii w KUL* (s. 129-139). Lublin: RW KUL.
- Radochoński, M. (1980). Koncepcja terapii rodzinnej Salvadora Minuchina. *Problemy Rodziny*, 5, 33-40.
- Radochoński, M. (1987a). *Choroba a rodzina*. Rzeszów: WSP.
- Radochoński, M. (1987b). Rodzina jako system psychospołeczny. *Problemy Rodziny*, 5, 13-21.
- Rogała-Obłękowska, J. (1999). Systemowa interpretacja mechanizmów funkcjonowania rodzin narkomanów. *Nowiny Psychologiczne*, 2, 23-35.
- Simon, F., Stierlin, H. (1998). *Słownik terapii rodzin*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Skorny, Z. (1987). *Proces socjalizacji dzieci i młodzieży*. Warszawa: WSiP.
- Skowron, E. A. (2000). The role of differentiation of self in marital adjustment. *Journal of Counseling Psychology*, 47, 2, 229-237.
- Skowron, E. A., Friedlander, M. L. (1998). The differentiation of self inventory: Development and initial validation. *Journal of Counseling Psychology*, 45, 3, 235-246.
- Smith, J. B., Ray, R. E., Wetchler, J. L. (1998). Levels of fusion, triangulation, and adjustment in families of college students with physical and cognitive disabilities. *The American Journal of Family Therapy*, 26, 1, 29-38.
- Stanik, J. (1980). *Asocjalność nieletnich przestępców jako przedmiot psychologicznej diagnozy klinicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Stanik, J. (1994). Skala Ustosunkowań Interpersonalnych w diagnostyce psychologicznej. W: J. Stanik (red.), *Wybrane metody diagnostyki i interwencji psychologicznej w sądowych sprawach rodzinnych* (s. 9-41). Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- Stierlin, H. [i in.] (1980). *The first interview with the family*. New York: Brunner/Mazel.
- Tryjarska, B. (1995). *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*. Warszawa: Wydział Psychologii UW.
- Tryjarska, B. (1998). Terapia rodzinna. W: L. Grzesiuk (red.), *Psychoterapia. Szkoły, zjawiska, techniki i specyficzne problemy* (s. 245-293). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tuason, M. T., Friedlander, M. L. (2000). Do parents differentiation levels predict those of their adult children? And other tests of Bowen theory in a Philippine sample. *Journal of Counseling Psychology*, 47, 1, 27-35.
- Tyszkowa, Z. (2000). Stan rodziny współczesnej a wewnątrzrodzinna socjalizacja dzieci. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 12, 7-14.
- Tyszkowa, M. (1985). Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i mających rodzeństwo. W: M. Tyszkowa (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną* (s. 9-68). Poznań: UAM.
- Tyszkowa, M. (1991). Związek między rodziną a rozwojem psychicznym człowieka: poszukiwanie paradygmatu teoretycznego. *Roczniki Socjologii Rodziny*, 3, 133-153.
- Williamson, D. S. (1981). Personal authority in family experience via termination of the intergenerational hierarchical boundary: A "new" stage in the family life cycle. *Journal of Marital and Family Therapy*, 7, 441-452.
- Williamson, D. S. (1982). Personal authority in family experience via termination of the intergenerational hierarchical boundary. Part III: personal authority defined, and the power of play in the change process. *Journal of Marital and Family Therapy*, 8, 309-323.

FAMILIAL DETERMINANTS  
OF SOCIAL FUNCTIONING IN LIGHT  
OF MINUCHIN'S AND BOWEN'S THEORIES

S u m m a r y

Family mechanisms of social functioning development were analyzed. The basis for the conducted analyses were provided by the boundary types according to Salvador Minuchin, in concurrence with the degree of Self-differentiation and relational patterns (fusion, triangulation, autonomy, intimacy, personal authority in the family system, isolation, intergeneration intimidation), as proposed by Murray Bowen. Integration of these notions is proposed, indicating their similarity and mutual complementation.

**Key words:** social functioning, family systems, family types, family boundaries, differentiation of Self, relational patterns.